od autora

EUGENIUSZ BARWIŃSKI i MICHAŁ WĄSOWICZ

REFORMY JÓZEFA II i JEGO NASTĘPCÓW i ICH POZOSTAŁOŚCI ARCHIWALNE

LWÓW
ODBITKA Z „ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ" 1935 — ZESZYT II.
PIERWSZA ZWIĄZKOWA DRUKARNIA WE LWOWIE UL. LINDEGO L. 4.

EUGENIUSZ BARWIŃSKI i MICHAŁ WĄSOWICZ

REFORMY JÓZEFA II i JEGO NASTĘPCÓW i ICH POZOSTAŁOŚCI ARCHIWALNE

LWÓW
ODBITKA Z „ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ" 1935 — ZESZYT II.
PIERWSZA ZWIĄZKOWA DRUKARNIA WE LWOWIE UL. LINDEGO L. 4.

EUGENIUSZ BARWIŃSKI i MICHAŁ WĄSOWICZ

REFORMY JÓZEFA II i JEGO NASTĘPCÓW i ICH POZOSTAŁOŚCI ARCHIWALNE.

Pierwsze chwile po utracie wolności, same przez się ciężkie i bolesne, dały się uczuć tej dzielnicy szczególnie dotkliwie, gdyż zaciężyły nad nią rządy doktrynera, opanowanego gorączką reformatorską. Nie było chyba dziedziny życia, gdzieby nie sięgnęło ze swemi zarządzeniami ustawodawstwo Józefa II: na każdym kroku usiłowano wszystko przeinaczyć, wszystko poddać kontroli, wszystko wcisnąć w obmyślane przez siebie formułki. A było to tem dotkliwsze, bo głównym celem, do którego wszystko zmierzało, było wyzyskanie tego nowo nabytego terenu eksploatacyjnego dla celów własnych i dynastji.

Poczęły się sypać patenty, edykty, dekrety; zarządzano niezliczone ankiety, spisywano najróżnorodniejsze fasje, układano na ich podstawie najrozmaitsze tabele. Być może, że niektóre z tych zarządzeń były na czasie, że przyczyniały się do uporządkowania stosunków krajowych, niemniej jednak wszystko, podejmowane w takiej masie i z takim pośpiechem, było często nieprzemyślane należycie i nabrało cech szczególnie dokuczliwych, tem bardziej, że ostatecznym rezultatem wszystkich poczynań było dotkliwe obciążenie obywateli.

Nie mamy zamiaru rozpatrywać tych reform i działań i ich skutków, chcemy tylko przypatrzeć się temu, co po nich pozostało, tym licznym foljałom, jakie zdołano zapisać z okazji podejmowania tych akcyj: urosły z tego całe pokłady źródeł, które pozwolą nam odtworzyć wyrazisty obraz ówczesnego stanu naszej dzielnicy.

Czas jest groźnym wrogiem papierów i ich bezwzględnym niszczycielem; tyle ich jednak wówczas zapisano, że mimo ubytków zachowało się ich niemało. Jest to częściowo zasługą konserwatyzmu władz austrjackich, które niechętnie tylko udostępniając, gromadziły je i chroniły zazdrośnie, choćby nawet na strychach i w lamusach, byle tylko nie wydostały się na światło dzienne.

Mimo to z biegiem czasu wiele przepadło. Dużo szkód wyrządziły szkartowania,choć może nie tyle, ile się na nie, często umyślnie, składa, gdyż w przeważnej części urzędów przeprowadzano je bardzo oględnie; w wielu długie dziesiątki lat, jak się przekonałem, konserwowano masy bezwartościowych aktów. Ale zdarzały się wypadki, gdzie zmarnowano bezcenne materjały.

Taki los spotkał księgi Buchalterji państwowej, zniesionej w roku 1867. Urząd ten miał za zadanie na podstawie przedstawionych wierzytelnych dokumentów wypracowywać księgi zawierające zestawienia majątków państwowych, kościelnych i fundacyjnych, ich praw i obciążeń, dochodów państwowych, wymiarów podatkowych, miejskich majątków, budżetów i t. p. Akta i księgi tego urzędu przechowywano do roku 1892 i wtedy to, kiedy już tyle mówiono o potrzebie ratowania zabytków, kiedy działały urzędy konserwatorskie, w latach 1893—94 zostały w całości zmakulowane i zniszczone, tak że ani śladu po nich nie zostało. Często w starszych aktach napotykamy na zestawienia sporządzone na podstawie tych ksiąg i z nich możemy ocenić, jak niezmiernie ważne materjały zmarnowano.

Niemałe szkody wyrządzili amatorzy i „ratownicy": dzięki im przepadło wiele cennych rzeczy. Trudno mówić o niektórych: tu wymienimy dla przykładu zbiór Schneidra, składający się przeważnie z aktów urzędowych; na szczęście uratował się, zdeponowany w krakowskiej Akademji Umiejętności. Powinien być bezwarunkowo przekazany do Archiwum Państwowego, a akta rozłożone w odpowiednie miejsca. O innych zbieraczach innym razem.

Mimo tych ubytków w chwili rozpadnięcia się Austrji zalegały registratury urzędów masy aktów; w wielu z nich prawie bez luk od najdawniejszych czasów. Skupienie tych mas w Archiwum kosztowało dużo czasu i pracy, a jeszcze więcej doprowa-

dzenie ich do porządku, bo wszystko znajdowało się w stanie mniejszej lub większej dezorganizacji.

Praca ta trwać musiała lata, a gdy już dobiegła do końca, zdumieć się trzeba, jak dużo jeszcze zdołało się uratować, jak duże zasoby z tego urosły. Z chwilą rozpoczęcia tej pracy w roku 1913 liczyło Archiwum tysiąc paręset fascykułów i tyleż ksiąg, dziś znajduje się tu kilkadziesiąt tysięcy fascykułów, a w nich do 470.000 plików i 37.000 ksiąg. Gdy w roku 1907 z polecenia Akademji Umiejętności opracowywał Stanisław Smolka memorjał o potrzebie utworzenia Archiwum galicyjskiego i na podstawie swych badań zestawił plan maksymalny tegoż i obliczał zasoby, jakie by tu wejść miały, w swych najśmielszych obliczeniach szacował je zaledwie w wysokości 30% tego, co dziś w Archiwum zdołano zgromadzić.

Równorzędnie z postępem centralizacji szły i prace organizacyjne. Dziś wszystko, co tu zgromadzono, zdołano już doprowadzić do porządku i zinwentaryzować, tak że w zupełności panuje się nad całym materjałem tu zawartym.

Nie było to rzeczą łatwą. Dla przykładu wymienimy prace nad materjałem podatkowo - urbarjalnym, którym przedewszystkiem w naszej rozprawie zamierzamy się zająć.

Kiedy w roku 1913 zabierałem się do rozpatrzenia registratur serwitutowej w Namiestnictwie i indemnizacyjnej w Wydziale Krajowym, stwierdziłem w nich taki chaos, że niepodobna było zdać sobie sprawy, co się tam właściwie znajduje. W aktach tych dwu działań przeprowadzonych w drugiej połowie XIX wieku utonęły jako alegaty wszystkie dawniejsze materjały podatkowe i urbarjalne od roku 1772, a stan ten sprawiał, że niepodobna było pokusić się o odtworzenie tych akcyj dawniejszych i zrekonstruowanie ich zespołów aktowych.

Trzeba więc było najpierw wyłączyć i uporządkować akta akcji serwitutowej i indemnizacyjnej, a następnie po wyeliminowaniu aktów dawniejszych zrekonstruować zespoły będące wypływem poszczególnych działań. Czynność ta trwała z przerwami lat 22. Uporządkowanie aktów serwitutowych ukończono w roku 1925, indemnizacyjnych w r. 1929. Rozsegregowanie aktów dawniejszych, zrekonstruowanie poszczególnych akcyj, z których wypłynęły i inwentaryzację wszystkich pokolei zamknięto w roku

ubiegłym. Prace te prowadzili wspólnie zemną w pierwszym etapie pp. Mendys i Zdzisław Stroński, w drugim p. Wąsowicz.

Teraz dopiero tak zrekonstruowane akta dają możność rozświetlenia stanu naszej dzielnicy w przeciągu trzech ćwierci wieku i przedstawienia obrazu jej historji gospodarczej. A skoro było nam danem zamknąć jeden etap tworzenia, organizacji i inwentaryzacji naszego Archiwum, uważaliśmy za wskazane nawiązać kontakt z światem naukowym, a przedewszystkiem z przedstawicielami tej ziemi i ukazać im, jak rozległe horyzonty odsłania nam udostępnienie tej bogatej skarbnicy.

I.

Pomiary kraju i zdjęcia kartograficzne.

W Wiedniu zrozumiano dokładnie potrzebę poznania kraju, widząc w tem podstawę do należytego jego urządzenia. Wyrazem tego była podróż Józefa II po kraju, powtarzające się ustępy w instrukcjach, a następnie liczne zabiegi w kierunku dokładnych pomiarów i sporządzenia map.

Pierwsze prace kartograficzne odnosiły się do wytyczenia granic. Przeprowadził je dwukrotnie pułkownik Seeger, najpierw od 24 października 1772 do maja 1773, następnie w roku 1776 według zmian terytorjalnych ustalonych w konwencji Warszawskiej z 9 lutego 1776 r. Obie wykonane w podziałce 1 : 28.000 niezmiernie dokładnie, nabierają szczególnego znaczenia dzięki dodanemu do nich „Vollkommene Beschreibung", które wymienia wszystkie rzeki, mosty, drogi, miejscowości, szczegóły terenu, przez który przechodziła granica, a nadto nazwiska właścicieli gruntów.

Pierwsza mapa znajduje się jedynie w Archiwum Wojny we Wiedniu, natomiast bardzo piękny egzemplarz drugiej posiada nasze Archiwum Państwowe.

Równocześnie na wniosek Kaunitza postanowiła dnia 11 września 1772 Kancelarja nadworna podjąć czynności zmierzające do przeprowadzenia ścisłych pomiarów i wykonania dokładnej mapy [1]). Plany tej akcji były bardzo rozległe, bo postanowiono wykonać: 1) dokładne pomiary trjangulacyjne, 2) mapę

[1]) Vorläufige Anweisungs - Puncte, Pergen, Spuścizna. Arch. P.

szczegółową, 3) mapę ekonomiczną. Jakkolwiek do tak wielkich zamiarów odnosiła się Marja Teresa dość sceptycznie i w swej rezolucji zwróciła uwagę na wielkie trudności i koszty związane z takiem przedsięwzięciem, mimo to bezzwłocznie przystąpiono do jego realizacji.

Wykonanie pierwszej pracy powierzono wybitnemu matematykowi Liesganigowi [2]): rozpoczął ją w sierpniu 1772 roku, pomiary ukończył na wiosnę 1774 r. Pierwszy rys mapy był wykonany w podziałce 1 : 72.000, lecz wskutek nakazu z Wiednia musiał go Liesganig zredukować do rozmiarów 1 : 144.000. Z winy wykonawców wkradły się do mapy liczne błędy, tak że okazała się potrzeba przeprowadzenia poprawek. Postanowiono polecić sprawdzenie mapy dyrektorom cyrkułów i dystryktów; mieli oni przedewszystkiem zrewidować bieg granic swych terytorjów i brzmienie nazw. W tym celu sporządzono mapy 6 cyrkułów, które miały być poddane rewizji; nie mamy jednak żadnych wiadomości o przebiegu i rezultatach tych prac, nie dochowały się bowiem do naszych czasów ani te mapy cyrkułów, ani ta pierwotna redakcja całej mapy.

Gdy doszło do wykonania płyt miedziorytowych mapy, na wyraźny nakaz Józefa II. trzeba było jeszcze raz zmniejszać podziałkę do rozmiarów 1 : 288.000; redukcji tej dokonał Jan Liechtenstern. Opublikowana w roku 1790 mapa składa się z 42 tablic; w roku 1794 dodano do niej Index locorum.

Mapa Liesganiga nie uwzględniała szczegółów terenowych, nie zaspakajała więc potrzeb wojskowych i z tego powodu przystąpiono zaraz do wykonania drugiego punktu programu Kaunitza, do sporządzenia mapy szczegółowej, takiej, jakie od roku 1763 opracowywano pokolei dla innych krajów monarchji. Akcja ta, przeprowadzona w ciągu 24 lat zdołała dać szczegółowe zdjęcia całej monarchji w podziałce 1 : 28.000, a dzieło zwane dziś „Josephinische Aufnahmen“ zachowało się w całości i liczy 5400 sekcyj.

Według tego samego wzoru opracowano mapę Galicji. Wykonanie powierzono w czerwcu 1775 Seegerowi, lecz wskutek

---

[1] Paldus J. Die Einverleibung Galiziens... 1772 und die Landesaufnahme... 1775—1785. Mitteilungen der geogr. Gesellsch. Wien 1916, str. 417—445.

wybuchu wojny zdążył on wykonać tylko prace przygotowawcze. Po przerwie kontynuował zdjęcia od roku 1779 major Mieg, do pomocy dodano mu 10 oficerów sztabowych i 16 linjowych, a zastęp ten w pewnym okresie powiększono o 22 oficerów. W ciągu prac zmarł Mieg w marcu 1783, a doprowadził je do końca kapitan Waldau w maju 1785 [3]).

Karta wykonana w podziałce 1 : 28.000, obejmuje 413 sekcyj. Do mapy dodano 6 tomów „Militärische Beschreibung"; opis ten podaje nazwy miejscowości, oddalenie od sąsiednich, murowane budynki, stan wód, moczarów, lasów, łąk, dróg, ścieżek, gór. Wykonana z wielką skrupulatnością długi czas służyła za podstawę do następnych pomiarów. Jako źródło historyczne ma wielkie znaczenie, tem bardziej, że nie była udostępniona dla uczonych. Nie posiadamy jej niestety u siebie, nie zdołaliśmy jej otrzymać, mimo że wiedeńskie Archiwum wojny posiada aż trzy egzemplarze.

Nie poszedł w zapomnienie i trzeci punkt pierwotnego programu, wykonania szczegółowej mapy ekonomicznej. W roku 1780 otrzymało galicyjskie gubernjum polecenie [4]) opracowania w przeciągu 10 miesięcy szczegółowej mapy w podziałce 1 : 144.000, którąby uwzględniła nie tylko drogi pocztowe, ale wogóle wszystkie, mające znaczenie komunikacyjne, handlowe i strategiczne. Miały być na niej oznaczone miasta i miasteczka, a przy drogach wogóle wszystkie miejscowości, budynki, krzyże i figury, nadto uwidocznione rzeki, mosty, przewozy, wszystkie szczegóły terenu: góry, doliny, lasy; ustalono schemat znaczków, które miały oznaczyć fabryki i ich rodzaje, kopalnie, saliny, uzdrowiska.

Wykonanie tej mapy powierzyło gubernjum dyrektorowi inżynierji Liesganigowi i dyrekcji budowy dróg. Na tem kończą się nasze wiadomości o losach tego przedsięwzięcia; nie ulega wątpliwości, że nie zostało ono zrealizowane.

---

[3]) Jak wyżej.

[4]) Dekret kancelarji nadwornej z 25 marca, gubernjalne Normalia, nr. 163 ex 1780.

II.
Spis ludności.

Do należytego i dokładnego przeprowadzenia spisu ludności przywiązywano we Wiedniu szczególną wagę. Instrukcja z dnia 11 września 1772 nazywa tę czynność najważniejszem na razie zarządzeniem w interesie spokoju i porządku i nakłada na organa administracji cywilnej obowiązek jak najściślejszego współdziałania z głównem dowództwem wojskowem. Józef II. osobno zleca generalissimusowi Hadikowi, ażeby oddziały wkraczające do kraju starały się uzyskać jak najwięcej wiadomości o stosunkach krajowych, gdyż posłużą one do należytego przygotowania przyszłych zarządzeń.

W tym celu wypracowano w kancelarji nadwornej kwestjonarjusz obejmujący 74 pytań, na które należało w kraju uzyskać odpowiedzi i według nich zestawić sprawozdanie [5]).

Chęć otrzymania odrazu jak największej ilości informacji skomplikowała w wysokim stopniu całą akcję i zadecydowała o wartości jej rezultatów. Po wkroczeniu do kraju przedstawiano poszczególnym obywatelom taki rejestr i domagano się rychłej odpowiedzi [6]). Pytania żądały informacyj o religjach, wyznaniach, duchowieństwie, ich majątkach, o szkołach, wychowaniu domowem, o zaludnieniu, warunkach mieszkaniowych, sposobie zabudowania, o klimacie, stosunkach sanitarnych, rolnictwie, uprawie i sposobie rozdziału gruntów, stanie liczebnym bydła, koni, pasiek, o lasach, zwierzostanie i zwierzętach dzikich, rzekach, ich spławności, żegludze, rybołowstwie, górnictwie, przemyśle i handlu. Nie brakło w tej mozajce pytań takich, jak np.: jakie jest usposobienie ludności, zwyczaje, przyzwyczajenia, na które odpowiedź była zbyt trudna do sformułowania.

Łatwo zrozumieć, że taka rozwlekłość kwestjonarjusza i zbytnia obfitość pytań były przeszkodą w zestawieniu pewnych danych, tem bardziej, że liczyć się trzeba było ze stanem oświecenia kraju. To też nie dziw, że otrzymywano wiadomości mętne,

---

[5]) Anfragspunkten über welche nach ... Local - Umständen eine deutliche und verlässliche Erkundigung einzuziehen ... Pergen, spuścizna, 1772.

[6]) Okaz takiego kwestjonarjusza wręczonego Wiktorowi, wojskiemu krakowskiemu przez gen. Schredera w lipcu 1773 i jego odpowiedź znajdują się w rękopisie Bibl. Ossolińskich Nr. 572 k. 256.

niepewne, niezdolne do oświetlenia stanu kraju, wskutek czego całą akcję można było uważać za chybioną.

Byłoby dla nas szczególnie ważnem, gdyby się była zachowała choć pewna ilość oryginalnych odpowiedzi i spisów. Byłyby one niezwykle ciekawe, jak to wskazują dwa ocalone oryginalne zeszyty, zawierające spis miasteczek Jazłowca i Zaleszczyk [7]) lub odpowiedź Wiktora na owe interrogatoria: niestety są to jedyne szczątki, jakie dochowały się do naszych czasów.

Akcja konskrypcyjna szła niesporo, żali się na to Pergen w lipcu 1773 r. [8]), przynagla dowództwo wojskowe, a w sierpniu na urgens z Wiednia odpowiada, że choć zewsząd nadchodzą spisy, brak jednak wszędzie kompletu, tak że Buchalterja nie może przystąpić do zestawienia tabeli choćby jednego cyrkułu; wyraża niezadowolenie z rezultatów, zwie je rozwlekłemi i niekompletnemi. Dopiero dnia 20 grudnia 1773 odesłano zestawione tabele do Wiednia [9]).

W rezultacie okazało się, że spis zawiódł zupełnie; zamierzano dać zbyt wiele i osiągnięto zupełnie fałszywe wyniki. Nie dziw, że Józef II. dworował sobie z tabel wysokich jak dom, które się układa, mimo świadomości, że zawierają fałszywe dane. Jak bardzo miał rację, okazały rezultaty następnego spisu, przeprowadzonego w roku 1774, gdzie stwierdzono, że opuszczono zupełnie 53 miast i i 817 wsi, a liczba ludności była o 360.000 mniejsza.

Spis zarządzony w roku 1774 miał już większe szanse udania się, bo zdołano do tego czasu zmontować, choć doryweczo, aparat administracyjny. Mieli go przeprowadzić dyrektorowie dystryktów, którym przy wysyłaniu ich na posterunki zlecono z szczególnym naciskiem poznanie swego dystryktu i opracowanie jego opisu. Okoliczność, że mieli przed sobą do spełnienia tak ważne i ciężkie zadanie, była powodem, że kancelarja nadworna zgodziła się na tak wielką ich liczbę i nie redukowała jej do chwili ukończenia tych prac. Można wnosić, że pewne rezultaty osiągnięto do końca roku 1773, gdyż w czasie przeprowadzania ho-

---

[7]) Rękopis Bibl. Ossol. Nr. 525 k. 6.

[8]) Pergen, korespondencja. Nr. 430, 478.

[9]) Tabela zestawiająca rezultaty spisu. Wiedeń, Haus - Hof - Staats-Archiv, Staatsratsakten 1773, Nr. 2940.

magium mieli już dyrektorowie dokładne spisy szlachty i ich posiadłości.

I z tego spisu nie mamy żadnych materjałów, żadnych sprawozdań; dochowała się jedynie tabela, dająca ostateczne jego rezultaty [10]). Niewątpliwie znajdowały się pewne materjały w Archiwum ministerstwa spraw wewnętrznych we Wiedniu, w aktach kancelarji nadwornej, fascykułach zawierających sprawy objazdów i opisów cyrkułów, te jednak spłonęły doszczętnie w roku 1927 [11]).

III.

Inwentaryzacja aktów.

Rząd nowo pozyskanego kraju starał się wyczerpać wszelkie środki, by dojść do uzyskania wiadomości i udowodnienia praw, jakie przysługiwały państwu, kościołowi, fundacjom, ażeby je móc dla swych celów fiskalnych wyzyskać.

Głównem źródłem dowodowem tych praw były przedewszystkiem księgi grodzkie i ziemskie; korzystanie z nich było jednak utrudnione i z powodu rozproszenia ich po całym kraju i z powodu nieprzejrzystego układu.

Ażeby ułatwić korzystanie z nich, zwieziono wszystkie do Lwowa, w roku 1783 przystąpiono do ich uporządkowania, a w roku 1787 postanowiono sporządzić do nich skorowidze celem ułatwienia poszukiwań. Do wykonania tej pracy najęto 150 pisarzy; przy tej sposobności nieoprawione akta oprawiono starannie i w ten sposób zabezpieczono je od zniszczenia. Praca ta trwała do roku 1800.

Jedyne to w swoim rodzaju przedsięwzięcie, jakkolwiek podjęte głównie w celach fiskalnych, stało się dla nas prawdziwem dobrodziejstwem; może się o tem przekonać każdy pracu-

---

[10]) Rękopis Bibl. Ossol. Nr. 525 k. 364. Bardzo cennem uzupełnieniem materjału konskrypcyjnego są akta regulacji probostw, podające na podstawie metryk liczbę dusz w każdej miejscowości, z okresu nieco późniejszego, z roku 1787; o tem szerzej poniżej w rozdziale 5.

[11]) Karton 61: Einrichtung 1772—1774; fasc. 181: Kreiseinteilung 1773; fasc. 32: Ländererwerbung 1772—1773.

jący, jak trudno orjentować się w podobnych księgach innych dzielnic, gdzie inne rządy zaborcze nie zdobyły się na taki krok.

Na tem nie kończą się prace archiwalno - inwentaryzacyjne rządu Józefińskiego. Prócz tego wypracowano skorowidze do ksiąg urzędowych miasta Lwowa, które znajdują się dziś w archiwum miejskiem i ułatwiają tam poszukiwania.

Ponadto sporządzono regesta z ksiąg miasta Lwowa do wszystkich spraw odnoszących się do majątków koronnych, kościoła i fundacji. Rezultat tego przedsięwzięcia stanowi dziewięć wielkich tomów regestów z miejskich ksiąg officii consularis, advocatialis i judicii cameralis z lat 1460 do 1782. Księgi te zapomniane przeleżały do roku 1923 w magazynach b. Prokuratorji Skarbu i znajdują się obecnie w Archiwum Państwowem.

Nie zadowolono się jednak ujęciem materjału aktowego, znajdującego się w kraju; zdawano sobie sprawę z tego, że najważniejsze może dokumenty przechowane są w Archiwum Koronnem w Warszawie, wysłano więc urzędnika Buchalterji państwowej Filimonowicza, który zabawił tam kilka lat i sporządził kilkadziesiąt tomów odpisów.

Korpus ten nazwany „*Registratura generalis super documentis ad bona in regnis Galiciae et Lodomeriae sita servientibus ex actis Metrices Regni Varsaviensibus* .... *levatis*" liczył nad pięćdziesiąt tomów [12]) i zawierał odpisy i regesty dokumentów tyczących się starostw, wsi, wójtowstw, sołtystw, kopalni, karczem, przywilei miast, biskupstw, klasztorów, parafij, inwentarzy ekonomij, lustracyj dóbr królewskich i prywatnych.

Tak wielki zbiór odpisów byłby dla celów naukowych niezmiernie przydatny, niema go jednak w Archiwum, został bowiem skradziony w pierwszym dziesiątku naszego wieku z Namiestnictwa. Nabył go za znaczną kwotę obywatel B. i podarował do Muzeum Narodowego w Krakowie. Trudno chyba znaleść miejsce mniej odpowiednie dla takiego zbioru, który jako późny odpis istniejących ksiąg oryginalnych niema żadnej wartości zabytkowej, podczas gdy w archiwum oddałby nauce wielkie usługi. Archiwum posiada jedynie skorowidz tego zbioru w czterech woluminach.

---

[12]) Dowiadujemy się o tem z korespondencji między Namiestnictwem a Wydziałem Krajowym, Nr. 11025 z roku 1869, Rekt. I, Nr. 90.

IV.
Zajęcie i wyprzedaż dóbr koronnych i kościelnych.

Po zajęciu kraju ogłosił rząd w patencie z 21 stycznia 1773 roku zasadę, że uznaje prawo do królewszczyzn jako „suum et suorum successorum patrimonium" i że wskutek tego jest uprawniony do odebrania ich od teraźniejszych posiadaczy. Odrazu ściągnięto dobra w posiadaniu dygnitarzy, których urzędy zniesiono (wojewodów, kasztelanów), nadto ekonomje i dobra, w których znajdowały się warzelnie soli. Inne dobra pozostawiono na razie ówczesnym dzierzawcom za odpowiednią opłatą; po ich śmierci, w razie niezapłacenia tenuty lub za pewne przewinienia dobra miały przejść w ręce rządu.

Obok dóbr koronnych zajęto także szereg dóbr kościelnych, należących do skasowanych klasztorów (przedewszystkiem jezuickich), kościołów i prebend, oraz do biskupstw, leżących poza Galicją, a więc przedewszystkiem do biskupstwa krakowskiego. Akcja ta, nazwana „Einziehung" postępowała coraz szybciej, a w roku 1811 przemieniła się w generalne zajęcie wszystkich nieściągniętych jeszcze dóbr.

W ślad za zajęciem postępowała wyprzedaż dóbr. W początkach sprzedawano je sporadycznie, a od roku 1789 w myśl patentu z 7 maja przystąpiono do masowej wyprzedaży w drodze przetargów; uzasadniano takie postępowanie tem, że zdaniem rządu, przejście tak wielkiej ilości dóbr w ręce prywatne miało przyczynić się do podniesienia dobrobytu kraju.

W ten sposób wyszły z rąk państwa i kościoła olbrzymie ilości ziemi. Do roku 1800 wyprzedano dóbr koronnych 617.691 morgów i kościelnych 136.460; od roku 1801 do 1870 koronnych 866.463, kościelnych 52.580 morgów — razem koronnych 1,484.154 i kościelnych 189.040 morgów [13]).

Nie mamy zamiaru pisać tu o obu tych akcjach, któremi zajmuje się cenna książka Czemeryńskiego [14]), a uzupełni jego

[13]) Daty podane według pracy, wykonanej według mojej koncepcji i pod mojem kierownictwem przy pomocy kilku urzędników administracyjnych w roku 1919 dla naszej delegacji w Paryżu; praca nie została jeszcze ogłoszona.

[14]) Czemeryński K. O dobrach koronnych byłej Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów 1870.

przedstawienie moja wyżej wspomniana praca; nas obchodzi obecnie jedynie to, co z powodu przeprowadzania tych akcyj zostało utrwalone w aktach.

Przy zajęciu i przy sprzedaży spisywano całe foljały aktów, które pozwalają nam w najdrobniejszych szczegółach poznać stan tych majątków, rozmiary ich i stosunki gospodarcze. W każdym operacie znajdował się przedewszystkiem bardzo obszerny i szczegółowy opis nazwany „Historische Beschreibung"; zawierał on oznaczenie położenia majątku, granic, rozmiarów, wykaz praw i ciążących serwitutów, opis każdej części składowej majątku, a więc: wsi, folwarku, udziału; opis gruntów, budynków, młynów, gorzelni, browarów, stadniny, trzody, pasiek. W dalszym ciągu zestawiono poddanych, ich posiadłości i świadczenia. Następnie szczegółowo wyliczono dochody z każdej części gospodarstwa osobno i wydatki. Każda pozycja udowodniona osobnym aktem, wyliczającym szczegółowo to, co podano w opisie, a więc załączono inwentarze, rejestry, opisy, a nawet kopje dokumentów nadań, przywilei, transakcji. Dodać należy, że takie same opisania sporządzano osobno przy zajęciu, a osobno przy sprzedaży, tak że między jednym a drugim opisem upływało nieraz kilkadziesiąt lat, co jeszcze potęguje wartość materjału.

Mimo tak wielkiej odległości czasu zachowała się zadziwiająca ilość [15]) tych aktów. Zabezpieczenie ich dokonane zostało jeszcze przed czterdziestu laty przez Bibljotekę Uniwersytecką, która przejęła je z registratury Dyrekcji Skarbu. W akcie zabezpieczenia brałem osobiście udział w pierwszym roku mojej działalności zawodowej w roku 1895, następnie uporządkowałem je, zinwentaryzowałem a repertorjum ich ogłosiłem drukiem [16]).

W roku 1919 zostały przeniesione do Archiwum Państwowego, a w miarę postępu centralizacji registratur odnajdywały się ciągle akta, których brakło. Z biegiem czasu uzupełniły się tak wydatnie, że dziś wykazują minimalne luki. Materjał zgromadzony w 200 kartonach daje nieograniczone możliwości poznania stosunków gospodarczych i czeka na pracowników, którzy na nim mogą oprzeć szereg wielkiej wagi prac.

---

[15]) Niestety „ratownicy" zdołali wyłowić z nich najcenniejsze i najstarsze załączniki, m. i. inwentarze z XVI wieku.

[16]) Repertorjum aktów zajęcia i sprzedaży dóbr koronnych i kościelnych. Lwów 1909.

Należy sobie jednak uprzytomnić, że poza naszym materjałem znajduje się w tej samej materji w archiwach wiedeńskich ogromna ilość bardzo ważnych aktów, których nie zdołaliśmy odzyskać. Zajmujący się tym tematem nie będzie mógł pominąć aktów przechowanych w wiedeńskiem archiwum Kamery nadwornej (Hofkammer) i Ministerstwa Skarbu [17]).

Do historji aljenacji dóbr kościelnych znajdują się obfite i bardzo ważne akta w Archiwum ministerstwa oświaty we Wiedniu, wydania ich jednak również nie zdołaliśmy uzyskać. W roku 1923 opracowałem dokładny inwentarz tego archiwum, znacznie dokładniejszy niż oryginalny, znajdujący się w archiwum; przy sposobności postaram się go opublikować. Na tych aktach oparł cenne swe prace ks. Chotkowski, jednak zestawiając ich rezultaty [18]) z innymi źródłami, np. z tabulą, zdołałem stwierdzić bardzo wiele błędów.

V.

Ujęcie i inwentaryzacja majątku kościelnego.

Jednym z celów, do którego zmierzał wytrwale Józef II., było umniejszenie potęgi kościoła i wpływu jego w państwie; stąd też sprawy kościoła były jedną z dziedzin, którą dotknęły

[17]) W Archiwum Kamery Nadwornej znajdują się:

1. Beschreibung der Staatsgüter z r. 1802, fasc. 7157: 1. Bóbrka, 2. Bohorodczany, 3. Bolechów, 4. Borynia; — fasc. 7158: 5. Dobromil, 6. Dolina, 7. Drohobycz, 8. Dublany; — fasc. 7159: 12. Janów, 13. Jaworów, 14. Lwów; — fasc. 7161: 21. Drohobycz, 22. Mierzwica, 23. Nowy Sącz, 24. Niepołomice, 25. Sandomierz; — fasc. 7162: 26. Peczeniżyn, 27. Pistyń, 28. Podbuż, 29. Raniżów, 30. Łomna, 31. Sambor, 32. Sołotwina; — fasc. 7164: 1. Drohobycz, 2. Sambor, 3. Kałusz, 4. Nadwórna, 5. Kuty, 6. Dobromil, 15. Mosty, 16. Lubaczów; — fasc. 7165: 10. Gwoździec, 14. Gródek, Janów, 17. Krzeczów, 18. Jabłonów. Fascykuły 7160 i 7163 spaliły się w roku 1927 wypożyczone do Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.
2. Königliche Güter, deren Verkauf 1772—1800, wielkich 32 fascykułów Nr. 6882—6913.
3. Galizische Domänen, Pachtungen, Wirtschaftswesen 1772—1800, wielkich 20 fascykułów Nr. 6862—6881.

W Archiwum Ministerstwa Skarbu:

Abt. IV. 10. Galizische und Bukowinaer Staats- und Fondsgüter und Forste 1821—1874 wielkich 61 fascykułów.

[18]) W szczególności pracy: Grabieże kościelne w Galicji. Kraków 1919.

silnie jego reformy. Szły one bardzo daleko, nie wahały się nawet wkraczać w dziedzinę kultu, a liczne zarządzenia odnoszące się do majątku kościelnego nie tylko poddawały go ścisłej i surowej kontroli, ale nawet nie cofały się przed wydatnem jego uszczupleniem.

Pierwszy, tyczący się spraw kościelnych patent z dnia 18 czerwca 1773 roku [19]) zabronił wszelkich transakcyj, któreby powodowały przejście nieruchomości na rzecz kościoła lub fundacji, a więc sprzedaży, darowizn, zapisów, legatów. W ten sposób zamierzano zapobiec dalszemu skupianiu nieruchomości w martwej ręce; pierwsze to ograniczenie miało być wstępem do przyszłej akcji konfiskat i wyprzedaży majątków kościelnych.

Patent z 14 lipca 1775 roku [20]) nakazywał złożenie fasji dochodów z realności, kapitałów, dziesięcin i messaljów, należących do parafji; zarządzenie to miało na celu opodatkowanie ich równo z majątkami świeckiemi.

Po objęciu korony przez Józefa II. zamierzenia rządu poszły znacznie dalej; nie zadowalano się już podatkami od dochodów, lecz sięgnięto do samego majątku kościelnego. Przygotowaniem do przyszłych posunięć był patent z 6 czerwca 1782 [21]); nakazywał on zgłoszenie wszelkich danych o beneficjach sine cura animarum, o ich erekcji, prawie prezenty, majątku i dochodach; drugi z dnia 28 czerwca tegoż roku [22]) o majątku, dochodach i lokatach kapitałów wszelkich fundacyj.

Ostatni, najważniejszy, z dnia 5 października tegoż roku [23]) miał na celu przeprowadzenie wiarogodnej i pełnej inwentaryzacji majątku wszystkiego duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Nakazywał on zestawienie wyczerpujących danych o majątkach ziemskich wraz z ich dochodami, przywiązanymi do nich prawami i daninami; należało wyszczególnić, czy majątki są przywiązane do beneficjum i na jego rzecz legowane, czy też są w posiadaniu z jakiegokolwiek innego tytułu. Miały być też wykazane wszystkie kapitały z podaniem, gdzie są lokowane i na jaki procent, pozatem także wszelkie dochody z messaljów, rent i t. p.

---

[19]) Pilleriana, str. 142.

[20]) Gubernjalne Normalia Nr. 3222.

[21]) Gub. Normalia Nr. 4927.

[22]) Pilleriana, str. 63.

[23]) Gub. Normalia Nr. 8832, Pilleriana, str. 171.

Uzupełnieniem tego patentu był drugi z 22 sierpnia 1783 [24]), nakazujący takie same zestawienie fundacji, ich majątku wraz z wskazaniem fundatora, przeznaczenia fundacji i dokładnem wyszczególnieniem, gdzie ulokowane kapitały fundacyjne.

Dalszy patent z 25 marca 1785 [25]) miał na celu zabezpieczenie ruchomości kościelnych. Nakazywał on sporządzenie inwentarzy sprzętu kościelnego, przedmiotów złotych, srebrnych, paramentów; inwentarze miały być sporządzone w obecności urzędnika cyrkularnego i dziekana w dwu egzemplarzach, z których jeden pozostawał w parafji, drugi w celach kontroli w przechowaniu urzędu.

W ten sposób uzyskał rząd wyczerpujące wiadomości o stanie nietylko dochodów, ale i majątku tak nieruchomego, jak i ruchomego kościoła. Nie poprzestano na tem, lecz sięgnięto do źródeł, sporządzano skorowidze do ksiąg aktowych, wyciągi z nich i odpisy, o czem szerzej wspomnieliśmy w rozdziale 3. Wszystkie dane uzyskane na podstawie tych zeznań, dochodzeń i poszukiwań zostały w sposób nadzwyczaj staranny zestawione, a z tych zestawień zachowało się szczęśliwym zbiegiem okoliczności niezmiernie dużo, prawie bez ubytków.

Dane uzyskane z fasji wyzyskano przedewszystkiem przy układaniu t a b u l i. Jest rzeczą charakterystyczną, że podczas gdy wszystkie księgi tabularne poczęto spisywać już od roku 1780, pierwsze wpisy do ksiąg l i b r i f u n d a t i o n u m zaczynają się dopiero w roku 1783, to jest w czasie, kiedy patent zarządzający powszechną inwentaryzacją majątku kościelnego dał już rezultaty; liczba tych tomów, zawierających odpisy dawnych dokumentów, wynosi 119.

Drugim zbiorem, do którego dostarczyła materjału akcja inwentaryzacyjna, są t. zw. L i b r i l i q u i d a t i o n u m ; jak wskazują adnotacje, zostały one sporządzone w latach 1785, 1786 i następnych przez Buchalterję państwową. Zestawiają po kolei konta wszystkich klasztorów, parafij, prebend i t. d., w których podają: sumy na rzecz ich zapisane, nazwisko dłużnika, dokładne wymienienie dokumentu zapisowego, hipotekę, na której umieszczone sumy, a w końcu adnotacje zawierające obja-

---

[24]) Gub. Normalia Nr. 11305.
[25]) Gub. Normalia Nr. 7785.

śnienia. Według tych wskazówek dokument zapisowy można łatwo odnaleść w tabuli lub w aktach grodzkich; w ten sposób w księgach tych mamy niejako sumarjusz dokumentów każdego klasztoru, kościoła.

Zespół ten odnalazłem w magazynach i na strychach b. Prokuratorji skarbu, co świadczy, że wyszedł już od lat z użycia praktycznego; na szczęście udało się zebrać komplet tych ksiąg w liczbie 59 woluminów, przechowanych w Archiwum państwowem.

Trzecim zespołem, zestawionym na podstawie tego samego materjału, są akta erekcyjne; zawierają one zestawienie majątku nieruchomego kościoła. W odpowiednich tabelach skonsygnowano: *a)* realności z ich dokładnem oznaczeniem, wymienieniem dokumentu erekcyjnego i wskazówką, gdzie zostały zahipotekowane, *b)* służebności, ich dokładne określenie (dziesięcina, prawo pasania bydła, poboru drzewa, wolne mlewo, meszne), następnie oznaczenie, kto jest obowiązany do świadczenia i na czem ono zabezpieczone, a wkońcu wymienienie dokumentu, zawierającego zobowiązanie.

Obok tych tabelarycznych zestawień znajdują się tam inwentarze majątku, fasje, dokumenty nadań i zapisów w oryginale lub kopji, a co najmniej notatki o dokumentach zwróconych właścicielom, wskazujące, gdzie je w księgach tabuli znaleść można. Cały ten zespół zachował się niemal w zupełnym komplecie, liczy 3470 operatów i znajduje się w Archiwum państwowem.

Czwarty zbiór, znajdujący się również w Archiwum, to inwentarze kościelne. Akcję spisania ich zapoczątkował wyżej wspomniany patent z roku 1785; zarządził on przechowanie jednego egzemplarza w urzędzie, i to zarządzenie było ściśle przestrzegane aż do rozpadnięcia się Austrji. Kompletny ich zbiór przechowywało Namiestnictwo, gdzie poszczególne inwentarze skrupulatnie uzupełniano, zaznaczając stale wszelkie ubytki i przybytki: zapisywano również wszelkie dokumenty odnoszące się do każdego ciała. Zespół ten zachował się z nielicznymi brakami i liczy kilka tysięcy plików.

Ażeby materjał wyczerpać, należy wspomnieć, że bardzo dużo cennego materjału do stosunków kościelnych zawierają akta gubernjalne, dział 16 sprawy kościelne.

W szczególności należy zwrócić uwagę na akta regulacji parafji, przeprowadzonej w myśl dekretu nadwornego z dnia 14 kwietnia 1787. Na podstawie danych, uzyskanych poprzednio i nowych komisjonalnie zebranych, ustalono wówczas podział kraju na parafje, przyczem przydzielono do nich poszczególne miejscowości, znoszono i uszczuplano parafje dawne, tworzono nowe. Przy tej sposobności zgromadzono wielką ilość różnorodnego materjału, który może posłużyć do oświetlenia ówczesnego stanu kraju; wśród tych znajdujących się w owych aktach danych, bodaj czy nie najcenniejsze są kompletne, na podstawie metryk sporządzone wykazy ludności zamieszkującej każdą miejscowość.

VI.

Fasje podatkowe.

Jedną z najpoważniejszych trosk rządu austrjackiego po zajęciu Galicji było wprowadzenie nowych podatków, przyczem największy nacisk położono na podatek gruntowy.

Polski system podatkowy nie odpowiadał tendencjom rządu, wobec czego polecono Pergenowi opracowanie nowego projektu. Pergen postanowił oprzeć podatki na tak zwanych „fasjach“, czyli zeznaniach podatników, znanych już oddawna w innych krajach austrjackich [26]). Pierwszą próbą, jednak zupełnie nieudałą, była akcja sporządzenia inwentarzy królewszczyzn, zarządzona edyktem z dnia 16 października 1772 [27]). Inwentarze sporządzone wówczas przez posiadaczy okazały się zupełnie nieprzydatne; wkrótce też przestano się niemi interesować, wskutek czego do naszych czasów zachowało się ich bardzo mało.

Doświadczenie nabyte przy tej sposobności starał się Pergen zużytkować w drugiej akcji, zarządzonej patentem z dnia 22 grudnia 1772 [28]). Miała ona objąć wszystkie wogóle dobra bez wyjątku. Inwentarze dóbr należało obecnie spisywać na formularzach ułożonych i wydrukowanych przez Gubernjum [29]). Właściciele względnie użytkowcy poszczególnych

[26]) Contributionalia Nr. 7 ex 1775.

[27]) Zbiór Pillera, rok 1772, str. 5.

[28]) Ibidem, str. 22—27.

[29]) Elenchus aktów Pergena Nr. 15.

dominjów zobowiązani byli pod groźbą surowych kar wypełnić wiernie i dokładnie wszystkie rubryki wspomnianych formularzy a następnie złożyć je w Gubernjum najpóźniej do sześciu tygodni. Rubryki te były bardzo liczne i szczegółowe. Przedewszystkiem należało podać imię i nazwisko posiadacza dóbr, ich nazwę i położenie (województwo, ziemia, powiat, parafja), wreszcie tytuł posiadania (dobra królewskie, dziedziczne, zastaw, dzierżawa, dożywocie). Dalej następował właściwy opis, przyczem osobno należało opisać gospodarstwo folwarczne, osobno zaś gospodarstwa poddanych. W 27 rubrykach przeznaczonych dla opisania gospodarstwa folwarcznego trzeba było wymienić ilość i nazwy pól a także ilość wysiewu, dalej łąki, pastwiska, lasy, stawy, inwentarz żywy, ilość kotłów piwnych i gorzałczanych, karczmy, młyny, olejarnie i papiernie. W sposób niemniej dokładny należało opisać gospodarstwa poddanych: w 42 rubrykach trzeba było wymienić ilość i nazwiska poddanych oraz określić ich przynależność do poszczególnych klas (kmiecie, zagrodnicy, chałupnicy, komornicy), dalej podać ilość domów, ilość i nazwy pól oraz wysiew, ponadto ugory, ogrody, łąki, pastwiska, inwentarz żywy, wreszcie wszelkie świadczenia pańszczyźniane na rzecz dworu zarówno w robociźnie, jak w daninach i czynszach pieniężnych.

Dla łatwiejszego zorjentowania się w wartości dóbr i ich dochodach żądano, aby właściciele względnie użytkowcy podali ostatnią cenę kupna lub zastawu, względnie wysokość czynszu dzierżawnego. Wolno im było równocześnie przytoczyć wszelkie dane, które mogłyby mieć wpływ na uzyskanie ulg podatkowych.

Również i ta akcja zawiodła. W dużej mierze było to winą formularza: niektóre rubryki były zbyt szczegółowe, inne zbyt ogólne, a nawet zupełnie niezrozumiałe [30]). Jedni właściciele dominjów nie zrozumieli formularza i dawali błędne odpowiedzi, drudzy rozmyślnie podawali cyfry fałszywe, świadomi, że inwentarze mają służyć jako podstawa przy wymierzaniu podatków. Byli również i tacy, którzy wcale zeznań nie złożyli mimo ponaglenia z dnia 6 kwietnia 1773 i wyznaczenia terminu dodatkowego [31]).

---

[30]) Akta Pergena Nr. 120.

[31]) Zbiór Pillera, rok 1773, str. 58, oraz Akta Pergena Nr. 706.

Kancelarja Nadworna podniosła szereg zastrzeżeń zarówno co do samych formularzy jak i co do sposobu przeprowadzenia całej akcji i mimo oporu Pergena uznała, że uzyskane zeznania nie mogą służyć za podstawę do wymiaru podatku [32]).

Inwentarze sporządzane na podstawie edyktów z 22 grudnia 1772 i 6 kwietnia 1773, znajdujące się obecnie w Archiwum Państwowem we Lwowie, dotyczą około 65% istniejących wówczas miejscowości. Luki są więc dość dotkliwe. Zestawienia ogólne opracowane na podstawie tych opisów przez Buchalterję państwową zostały w dniu 5 listopada 1773 przesłane do Wiednia, gdzie już pozostały [33]).

Dla badaczy dziejów gospodarczych b. Galicji inwentarze te nie są bez wartości. Zaletą ich jest właśnie to, co Kancelarja Nadworna uznała za ich wadę, t. j. szczegółowość. Prawda, że wiele inwentarzy sporządzono błędnie lub fałszywie, nie można jednak zaprzeczyć, że znajdują się także opisania wierne. Zyskują one na wartości głównie dlatego, że przedstawiają stan ekonomiczny dużej części ziem polskich w chwili ich przejścia pod panowanie Austrji.

Niepowodzenie tej pierwszej akcji kazało zastanowić się nad sposobem uzyskania nowej, pewniejszej podstawy do wymiaru podatków. Myśl założenia stałego katastru, która się wówczas wyłoniła, została rychło zarzucona, gdyż doprowadzenie tego dzieła do skutku wymagało wielkiego nakładu czasu i pieniędzy, podczas gdy rządowi zależało na możliwie najrychlejszem zasileniu skarbu państwowego wpływami podatkowemi [34]). Po dłuższej korespondencji między Pergenem a Kancelarją Nadworną zapadła ostatecznie decyzja, że należy pozostać przy fasjach. Na takie rozstrzygnięcie sprawy wpłynęło także przekonanie, że wobec przeprowadzenia w międzyczasie podziału administracyjnego kraju można będzie całą akcję przy pomocy urzędników doprowadzić do skutku szybko i sprawnie.

Patentem z dnia 25 lutego 1774 zarządziło Gubernjum ponowne sporządzenie fasyj wszystkich dóbr [35]).

---

[32]) Akta Pergena Nr. 120 oraz Elenchus Nr. 279.

[33]) Akta Pergena Nr. 706.

[34]) Contributionalia Nr. 2238 ex 1774.

[35]) Zbiór Pillera, rok 1774, str. 52—55.

Każde dominjum zobowiązane było samo obliczyć wartość pieniężną wszystkich dochodów bez wyszczególniania ich źródeł. Sumę tę należało wymienić w fasji. Równocześnie należało podać wysokość wydatków na prowadzenie gospodarstwa oraz rodzaj i ilość produktów dostarczonych dla wojska (Naturallieferungen), gdyż opodatkowaniu podlegała dopiero pozostała suma, uważana za czysty dochód. Fasje te zwane fasjami zryczałtowanemi miano składać w siedzibach dystryktów w 4 równobrzmiących egzemplarzach.

Patent ostrzegał, że za fałszywe zeznania będą nakładane dotkliwe kary. Groźba ta nie odniosła wielkiego skutku: dominja starały się wykazać jaknajmniejsze dochody i jaknajwiększe wydatki. Urzędowe dochodzenia wykazały, że w niektórych wypadkach sumy ukryte przed opodatkowaniem były bardzo wysokie. Niesposób było sprawdzać wszystkie fasje. Wobec tego nakazało Gubernjum uniwersałem z dnia 17 grudnia 1774, aby wszyscy ci, którzy złożyli fasje fałszywe, zechcieli je poprawić dobrowolnie w terminie do trzech miesięcy, w zamian za co przepisana kara zostanie im darowana, ci zaś, którzy nie uczynią zadość wezwaniu, będą później płacili karę w postaci poczwórnej wysokości podatku od zatajonej sumy [36]).

Uniwersał ten odniósł pewien skutek, gdyż dominja głównie z obawy przed denuncjacjami i karami zaczęły składać t. zw. „verbesserte Fassionen", które były bardziej szczegółowe od fasyj zryczałtowanych, nie przypominały jednak pod żadnym względem opisań z 1772 r. Nie miały one zresztą ustalonej formy, wskutek czego poszczególne okazy różnią się między sobą dosyć wyraźnie. Napływały one tak powoli, że Buchalterja mogła ukończyć ich sumarjusze dopiero w sierpniu 1776 r. [37]).

Zachowane do dziś r e z u l t a t y t e j d r u g i e j a k c j i są dosyć nikłe: Archiwum Państwowe posiada zaledwie 522 fasyj sporządzonych na podstawie patentu z 22 lutego oraz 227 fasyj poprawionych.

Na tem jednak akcja podatkowa nie została zamknięta. Rząd nie był zadowolony z osiągniętych rezultatów i był przeko-

---

[36]) Zbiór Pillera, rok 1774, str. 120—123.

[37]) Contributionalia Nr. 182 ex 1776.

nany, że dostarczone dane nie odpowiadały prawdziwemu stanowi rzeczy, że ponadto wartość majątków stopniowo wzrastała, co było równoznaczne z wzrastaniem dochodów. Wszystko to oznaczało, że dawne fasje przestały być wierne.

Te i tym podobne okoliczności zadecydowały, że Gubernjum zarządziło cyrkularzem z dnia 27 września 1777 roku[38]) po raz trzeci spisywanie fasyj podatkowych. Do złożenia ich wezwano wszystkie te dominja, które nie sporządziły dobrowolnie fasyj poprawionych według edyktu 17 grudnia 1774, oraz te, których zeznania nie były sprawdzane w drodze urzędowej.

Fasje te nie miały również ustalonych formularzy, naogół wykazują duże podobieństwo do fasyj sporządzonych na podstawie edyktu z 17 grudnia 1774. Zwyczajnie podawano w nich ilość i wartość pieniężną dni pańszczyźnianych, wysokość czynszów i wartość świadczeń w naturze ze strony poszczególnych klas ludności poddańczej na rzecz dominjów. Ilość poddanych wymieniano stosunkowo rzadko. Jeśli chodzi o gospodarstwo folwarczne, to w fasjach podawano dochód z roli, lasów, stawów, pastwisk, młynów, browarów, karczem i t. p.

Niewiadomo ile tych fasyj wniesiono; znajdujące się dziś w Archiwum dotyczą mniejwięcej 20% istniejących wówczas miejscowości.

Pozostają jeszcze fasje z lat 1779—1789[39]); sporządzane były jedynie na wyraźne żądanie cyrkułu, zwyczajnie wtedy, gdy majątek przechodził z jednych rąk w drugie. Nie były one spisywane według jakiegoś ustalonego wzoru, wskutek czego spotykamy wśród nich zarówno egzemplarze o treści bardzo lakonicznej, jak też fasje dość szczegółowe. Ilość ich zachowana w Archiwum Państwowem dotyczy około 10% miejscowości istniejących w Galicji z końcem XVIII wieku.

---

[38]) Normalia Nr. 373 ex 1777.

[39]) Niezależnie od kontynuowania wielkiej akcji zainicjowanej w roku 1785, której rezultaty są znane pod nazwą metryki józefińskiej, poszczególne dominja składały nadal zwyczajne fasje, nie pozostające w żadnym związku z ową akcją. Fasje te były podstawą do nakładania podatków w latach poprzedzających ostateczne ukończenie reformy podatkowej za Józefa II.

VII.
Tabula krajowa[40]).

Już bardzo wcześnie, bo w czerwcu 1773 roku zaczęto we Wiedniu zastanawiać się nad sprawą urządzenia tabuli galicyjskiej, takiej, jaka funkcjonowała w Austrji górnej od roku 1758 i dolnej od 1762 r.

Na konferencji Kancelarji Nadwornej dnia 22 marca 1774 r. [41]) przy okazji omawiania sprawy urządzenia sprawiedliwości, rozważano także projekt założenia tabuli; wyrażono zapatrywanie, że powinna wzorować się na czeskiej, nie uzgodniono jednak zasady, czy ma być jedna dla całego kraju, czy też osobno dla każdego cyrkułu. Ostatecznie nie powzięto żadnej decyzji, sprawa poszła w odwłokę i na razie księgi grodzkie i ziemskie nadal zatrzymały dawną moc prawa.

Realizacja tych tak wcześnie powziętych zamiarów nastąpiła dopiero w roku 1780 [42]). Patentem z dnia 4 marca ustanowił Józef II „Urząd powszechny ksiąg krajowych czyli Tabulae Regiae". Zaznacza on, że „ponieważ ... rozrzucone po tak wielu miejscach Akta Ziemskie i Grodzkie z nader wielką znajdujące się wadą i do zamierzonego celu nie były dostatecznemi, postanowiliśmy, ażeby powszechne księgi krajowe czyli Tabulae Regiae ... to jest Urząd zapisujący ... był ustanowiony i ten Trybunałowi naszemu Królewskiemu był podległy". Objaśnia przytem, że „tylko nieruchome dobra ziemskie w krajowych

---

[40]) Źródła. Do historji utworzenia tabuli i jej organizacji znajdowały się obfite źródła w Justiz - Archiv we Wiedniu, te jednak spaliły się w roku 1927. Według mojego inwentarza były tam: fasc. 5/1 Landtafel-Einrichtung, Landtafelgüter, Bauerngüter 1775—1800; — fasc. 5/2 Regulierung 1783—1800; — fasc. 5/3 Indizierung der Grodgerichtsakten 1783—1793; — fasc. 37/2 Grundbücher 1800—1826; — fasc. 68 Landtafel, Beratung über Einführung, Reorganisation 1784—1797. Akta u nas się znajdujące są bardzo szczupłe i fragmentaryczne; wywody moje opieram na mozajce poszczególnych wiadomości, znalezionych w aktach Prezydjum Apelacji (Normalia, Officiosa), aktach Tabuli (fasc. 780) i Pillerianach.

Z starszej literatury pewne wiadomości podają: Rosbierski, Ant. Kommentaryusz... patentu tabularnego, Lwów 1811. Wittig Car. Tractatus de Galiciensi Tabula, Viennae 1819. Hilbricht Karol. O księgach publicznych czyli hipotecznych. Czasopismo prawnicze krakowskie 1864, str. 18.

[41]) Rękopis Ossol. Nr. 525 k. 229.

[42]) Pilleriana 1780, str. 13.

księgach tabularnych umieszczone być mają, które w rozrządzeniu prawnym Królewskiemu Trybunałowi podlegają".

W pierwszej koncepcji nie była tabula przeznaczona do wpisywania wyłącznie aktów tyczących się nieruchomości: w swych początkach upodabniała się dość znacznie do dawnych ksiąg grodzkich i ziemskich. Patent powiada wyraźnie, że „wszystkie przedtym w aktach grodzkich i ziemskich poczynione zeznąnia... tamże zapisywane i intabulowane były". W tem dopatrywaćby się można pewnej koncesji na rzecz miejscowych zwyczajów w słowach: „co się tyczy innych czynności żadnego jus reale circa bona terrestria nie ściągających się, mogą i na potym sposobem przedtym używanym jako dawniej działo się być wpisywane".

Wymieniono przytem jedną specjalną kategorję aktów, jako bezwarunkowo należącą do ksiąg tabularnych: „przy księgach tabularnych osobliwe księgi na nasze Ces. Królewskie do wyniesienia na stan instrumenta służące znajdowały się". Osobno zarządzono, że dopiero wpisanie dokumentu nobilitacyjnego do ksiąg tabuli, nadaje prawo do korzystania z przywilejów szlacheckich.

Księgi grodzkie i ziemskie miały nadal pozostać źródłem dowodowem co do praw rzeczowych tam wpisanych, a więc obok tabuli zachowały swe znaczenie. Ażeby z nich można było łatwiej korzystać i w nich poszukiwać, scentralizowano je we Lwowie i sporządzono wielkim kosztem do nich indeksy, o czem poprzednio już wspomnieliśmy.

Tabula weszła w życie w połowie roku 1780. Ze względu na różnorodność aktów dopuszczonych do wpisu, zamiast przyjętych w innych krajach ksiąg documentorum czy instrumentorum wprowadzono tu najrozmaitsze ich rodzaje: Libri Majestatis diplomatum ... nec non rescriptorum et decretorum aulicorum, Obligationum, Contractuum, Plenipotentiarum, Pactorum, Quietantiarum, Relationum, Testamentorum, Fundationum, a wkońcu Praenotationum, które stanowiły niejako księgi główne, do których wpisywano regesta wszystkich aktów wciągniętych do innych ksiąg.

Wielki nawał spraw, jaki okazał się zaraz w pierwszej chwili spowodował, że i te kategorje rozdzielono na dwie serje:

antiquorum i novorum; do pierwszych wpisywano dokumenta odnoszące się do transakcyj dawniejszych, do drugich bieżące.

Wszystkie te kategorje ksiąg były prowadzone od chwili zorganizowania tabuli, t. j. od lipca 1780 r., z wyjątkiem libri fundationum, w których pierwsze wpisy pochodzą dopiero z roku 1783. Niewątpliwie czekano — ponieważ chodziło tu o dobra kościelne — na rezultaty akcji inwentaryzacyjnej, zarządzonej patentem z 5 października 1782 roku.

Ten kompromis nowej organizacji z dawnymi zwyczajami doprowadził niebawem do chaosu. Wprawdzie wszystkie księgi, do których wpisywano kopje przedstawionych dokumentów były prowadzone wzorowo i nie wymagały poprawy, jednak księgi główne, libri praenotationum, które miały dawać zestawienie i przegląd tamtych kopij, nie odpowiadały niebawem zupełnie swemu celowi, nie dawały wcale takiego przeglądu, zawierały jedynie regesta dokumentów, wśród których w miarę wzrostu materjału orjentacja była coraz trudniejsza; brakowało tam zupełnie oddzielnych rubryk właściciela, ciężarów, wykreśleń.

W roku 1784 nastąpiła częściowa reorganizacja tabuli. Nowy prezydent apelacji Deym [43]) zorjentowawszy się w tych niedomaganiach, zawiesił prowadzenie ksiąg praenotationum, a na ich miejsce polecił wprowadzić nowe księgi główne, które miały na celu dać przejrzyste zestawienie wszystkich wpisów odnoszących się do jednego majątku. Księgi te zwane najpierw haereditatum, następnie zaś dominiorum, były podzielone na trzy rubryki: pierwsza z nich A podawała oznaczenie przedmiotu, właściciela i wszystkich zmian tu zachodzących, druga B onera zestawiała obciążenia majątku, trzecia C extabulationes zawierała wykreślenia obciążeń; wszystkie wpisy były poparte wskazaniem dokumentów wpisanych do innych ksiąg. Ten układ bardzo przejrzysty pozostał do końca istnienia tabuli bez zmian.

O ile wypełnienie rubryk B i C nie nastręczało żadnych trudności, gdyż mogło być dokonane przez przeniesienie do nich tego, co się znajdowało w libri praenotationum wraz z wskazaniem, gdzie został wpisany w całości odnośny dokument, o tyle znacznie trudniejszem było skonstruowanie rubryki A, która miała zawierać oznaczenie przedmiotu i właściciela.

---

[43]) Akt z roku 1849 tyczący się reorganizacji późniejszej dostarcza tych szczegółów. Akta tabuli fasc. 780.

Wydawałoby się, że wypełnienie tej rubryki powinno było nastąpić na podstawie zgłoszeń właścicieli i przedstawienia przez nich dokumentów dowodowych. Nie odpowiadało to jednak stosunkom wówczas panującym, było bowiem rzeczą bardzo trudną, często wprost niewykonalną, odszukanie tytułów, na których gruntowało się prawo własności. Uwzględniając te trudności obrano inną drogę i zarządzono wypełnienie tej rubryki z urzędu, na podstawie danych, jakie rząd uzyskał z fasyj złożonych w latach 1773 i 1774.

Cytat znajdujący się wszędzie w tej rubryce wskazuje, że szczegóły w niej zawarte wzięte zostały z katastru. Wiadomości, jakie posiadamy o tym dziś nam nieznanym katastrze, są bardzo szczupłe i niedokładne. W jednem miejscu znajdujemy wzmiankę [44]), że do tabuli mogą być wnoszone jedynie te majątki, „które w katastrum jako rzeczywiste dobra okazują się i kontrybucję pańską płacą"; analogiczny przepis znajdujemy w patencie tabularnym dla Czech i Moraw z roku 1794, który wspomina o podobnym katastrze.

Nieco jaśniej, choć bardzo lakonicznie określa charakter tego katastru patent z 20 grudnia 1782 [45]), nazywając go „Catastrum czyli księgi kontrybucjonalne", co pozwala jednak wnioskować, że był on zestawiony na podstawie materjału podatkowego, uzyskanego z fasji. Przypuszczenia nasze potwierdza wzmianka w akcie z roku 1849 [46]), zawierającym wywód w sprawie zamierzonej reorganizacji tabuli, która stwierdza, że przy akcji Deyma w roku 1784 zastosowano kataster podatkowy, który powstał w roku 1775; nie ulega zatem wątpliwości, że został on sporządzony na podstawie fasji z roku 1772 i 1774.

Nie mieliśmy żadnej zgoła wiadomości, jak wyglądał ów kataster, przepadł bowiem bez śladu, zniszczony niewątpliwie jako uważany za bezwartościowy po wykonaniu w połowie XIX wieku nowego, znakomitego, który nam do dziś służy. I straciłem już wszelką nadzieję, by się można było o nim coś dokładniejszego dowiedzieć, gdy tymczasem w ciągu pisania niniejszej

---

[44]) Rosbierski, jak wyżej, str. 33.

[45]) Pilleriana, str. 194.

[46]) Akta tabuli, fasc. 780 „Der Steuerkataster dessen Errichtung im Jahre 1775 begonnen, und nachgebessert im Jahre 1784 in Anwendung gebracht werden konnte".

pracy udało mi się przy likwidacji registratur Wydziału Krajowego natrafić szczęśliwie na odpis jednej części tego mitycznego katastru, sporządzony w roku 1787 z oryginału, który wówczas znajdował się w Buchalterji państwowej. Obejmuje on trzy wielkie tomy, z których dwa pierwsze podają w porządku alfabetycznym wszystkich właścicieli dóbr z wymienieniem posiadanych przez nich dominjów i gmin, trzeci zaś odwrotnie wszystkie gminy z oznaczeniem ich posiadaczy.

Jest to oczywiście tylko jedna część owego katastru; zaginęła natomiast bezpowrotnie jego część szczegółowa, znacznie obszerniejsza, składająca się z większej ilości tomów, na co wskazują cytaty tabuli. Jest to strata niepowetowana, tem cenniejszą jest dla nas ta odnaleziona część, stanowiąca sama dla siebie zupełną całość, przechowywana obecnie w Archiwum Państwowem.

Sposób, w jaki wypełniono rubrykę A, miał ujemne skutki. Ponieważ przy składaniu fasji starali się właściciele niejedno przemilczeć lub podać niezgodnie z prawdą, utaiły się liczne ciała tabularne, tak że wyśledzono je dopiero przy układaniu katastru w połowie XIX wieku, a nawet przy zakładaniu ksiąg gruntowych. Dalszą wadą było, że rubryka A nie wykazywała faktycznego stanu rzeczy, gdyż wpis nie podawał co do stanu ciała tabularnego dokładnej wiadomości o jego rozmiarach i granicach.

W celu poprawy tabuli wysuwano później projekty porównania wpisów tabularnych z katastrem „ut rubricae bonorum tabularia catastro conveniant", ale dekret z 6 września 1832 zarządził, że wprowadzanie jakichkolwiek zmian z urzędu nie może być dokonane, jak długo nie zostanie wprowadzony instytut katastralny.

Reorganizacja Deyma ograniczyła również zakres dokumentów, które mogły być wpisane do ksiąg tabularnych do tych wyłącznie, które odnosiły się do dóbr ziemskich; jedyny wyjątek uczyniono dla aktów nobilitacyjnych. Ponieważ księgi grodzkie i ziemskie były również od roku 1784 zamknięte dla nowych wpisów, stworzono równocześnie rozporządzeniem z dnia 9 grudnia 1784 r. nowy rodzaj ksiąg nazwanych A c t a   c o r r o b o r a t i o n u m dla wciągania transakcji nie tyczących się dóbr ziemskich, lecz wynikających z praw i obowiązków osobistych (jura personalia). Akta te dzieliły się na: libri contractuum, plenipoten-

tiarum i manifestationum; prowadzono je od roku 1785; zachowały się w komplecie w Archiwum państwowem i liczą 185 ksiąg i 160 woluminów skorowidzów.

Jeszcze w wieku XVIII wyłaniały się projekty reorganizacji tabuli; w roku 1794 ułożono zarys [47]) nowego patentu tabularnego, nie doszło jednak do wydania nowej ustawy, uznano natomiast za normę przy postępowaniu patent tabularny dla Czech i Moraw ogłoszony 22 kwietnia 1794 roku [48]).

Z początkiem wieku XIX wyłączono z tabuli księgi Majestatis przeznaczone do wpisów praw szlacheckich i przekazano je Wydziałowi Stanów, po którym przeszły na Wydział krajowy; nosiły one tam nazwę Metryki szlacheckiej, tak że z biegiem czasu zupełnie zapomniano, że były niegdyś częścią składową tabuli. Od roku 1804 zaprzestano prowadzić różnorodne księgi dokumentów i wprowadzono jednolite instrumentorum, do których odtąd wpisywano wszystkie przedstawiane dokumenty. Od tej chwili aż do końca urzędowania Tabuli istniały wyłącznie księgi: Dominiorum, Instrumentorum, Plenipotentiarum.

W samym ustroju urzędu tabularnego nic się nie zmieniło mimo ustanowienia nowych fora nobilium w Tarnowie i Stanisławowie; tabula krajowa pozostała nadal centralną dla całego kraju, a Sądowi lwowskiemu zastrzeżono wyłączne orzecznictwo w sprawach tabularnych.

Z reorganizacją sądownictwa po roku 1849, zniesieniem fora nobilium i ustanowieniem sądów okręgowych wyłoniła się kwestja czy nie należałoby rozdzielić tabuli między nowopowstałe sądy. Po dłuższej wymianie zdań zapadła decyzja w kierunku utrzymania status quo i w ten sposób uniknęło się niebezpieczeństwa, jakie pociągają za sobą takie reorganizacje instytucji mających swoją historję i łączące się z tem podziały.

Ustawa z 20 marca 1874 o założeniu ksiąg gruntowych stworzyła zupełnie nową i odmienną organizację tabuli. Przy każdym sądzie okręgowym i powiatowym ustanowiono nowe księgi gruntowe i do nich przeniesiono wszystkie wpisy znajdujące się tak w tabuli krajowej, jak tabuli miasta Lwowa i starych księgach gruntowych dla miast i wsi. Praca ta trwała lat dwa-

---

[47]) Obszerne memorjały i projekty. Akta tabularne fasc. 780.

[48]) Gesetze und Verordnungen im Justizfache 1794, str. 97.

dzieścia dwa i po jej zakończeniu z dniem 31 sierpnia 1895 zniesiono urząd tabuli krajowej.

Księgi jej i akta nie straciły jednak ani swej wagi, ani znaczenia jako urzędowy materjał dowodowy, choćby z tego powodu, że do nowych ksiąg gruntowych nie przepisano dokumentów zawartych w księgach tabuli, lecz przy każdym wpisie zamieszczono odsyłacz do nich. Stąd też w sprawach mających swe ugruntowanie w przeszłości, w sprawach szczególnej wagi i zawiłych zachodzi nieraz potrzeba uciekania się do tych dawnych ksiąg; niemniej jednak zespół ten wyszedł z codziennego urzędowego użycia.

Ale pozatem księgi te mają szczególne znaczenie jako źródła dla historji gospodarczej, lokalnej, rodzin; setki ksiąg zawierających odpisy dawnych dokumentów uratowały wiele z tego, co rozproszone po kraju w znacznej części zaginęło bezpowrotnie. Wobec wyjątkowego znaczenia zespołu uznałem za rzecz konieczną dokonać przeniesienia go do Archiwum. Los sprzyjał sprawie, gdyż ówczesny Prezes Apelacji Czerwiński uznał odrazu wagę moich argumentów, zrozumiał, jaką ten zbiór ma doniosłość dla nauki, a zarazem przyszedł do przekonania, że również interes sądownictwa i obywateli przemawia za tem, ażeby pozostał pod fachową opieką, jakiej mu registratura sądowa nie jest w stanie zabezpieczyć. Dzięki temu wielkodusznemu poparciu cała tabula została przeniesiona do Archiwum w roku 1921.

Zachowała się ona bez ubytków niemal w całości od 140 lat i liczy 2.961 ksiąg, około 90.000 plików aktów i 361 tomów repertorjów i skorowidzów, sporządzonych niezmiernie dokładnie i przejrzyście, tak, że znalezienie czegokolwiek nie nastręcza najmniejszych trudności.

VIII.

Księgi gruntowe.

Ustanowienie tabuli uregulowało stosunki dóbr szlacheckich, kościelnych i fundacyjnych; zarządzenie to nie objęło natomiast posiadłości miejskich, gromadzkich i poddańczych, a sprawa ksiąg gruntowych, do których miały być wpisywane, nie doczekała się systematycznego unormowania, a wszystkie rozporządzenia w tej materji były ogólnikowe i niedokładne.

Patent z 9 kwietnia 1789 [49]) „względem regularnego prowadzenia ksiąg gruntowych“ przewiduje jedynie, że prowadzenie ich należy do gromady albo do zwierzchności, oraz że prowadzący te księgi ma być „szczególnie przysięgły“; tego jednak, w jaki sposób mają być one prowadzone nigdzie nie określono. Również i wprowadzona w roku 1797 ustawa cywilna dla Galicji wschodniej mówi w paragrafie 210, że do lat trzech prawa własności muszą być zastrzeżone, „vorgemerkt“, ale i tu niema żadnych postanowień, w jakich księgach ma się to stać.

Przewidziane w ustawie zastrzeżenia nie były i w dalszym ciągu przeprowadzane, skoro patent z 17 kwietnia 1801 [50]) musiał stwierdzić, że do poprzednich zarządzeń się nie zastosowano i „mimo wyznaczonego terminu trzyletniego księgi gruntowe nie wszędzie stosownie do prawa do stanu przyszły“ oraz wyznaczyć nowy termin.

Nie pomogło i to, skoro następny patent z 21 września 1803 r. [51]) otwarcie stwierdza, że „księgi gruntowe dotąd nie są wprowadzone z przyczyny, iż niema instrukcji porządnej, jakim sposobem księgi owe sporządzone, gdzie wprowadzone i jakie dokumenta w nie wpisywane być powinny“; wobec tego poprzednie postanowienia zostały zawieszone, jak długo instrukcja dla właścicieli gruntowych nie zostanie wydana.

Potrzeby życia domagały się jednak jakiegoś załatwienia tej sprawy, tak że jako paljatywa ukazał się dnia 15 lutego 1810 r. dekret nadworny, objaśniający, że w tych wsiach i miastach, „gdzie od dawiendawna akta i księgi publiczne istniały, takowe i dalej istnieć mają“. Uregulowanie tej sprawy nie nastąpiło i później i zapowiedziana w patencie z roku 1803 norma nie ukazała się wcale, tak że do chwili wprowadzenia ksiąg gruntowych ustawą z dnia 20 marca 1874 panowała w tej dziedzinie zupełna dowolność.

Jedynie miasto Lwów otrzymało patentem z dnia 25 maja 1792 roku własną tabulę, wzorowaną na krajowej, którą prowadzono najpierw w magistracie, następnie od roku 1860 w tabuli krajowej, bez przerwy do chwili urządzenia ksiąg gruntowych

[49]) Pilleriana 1789, str. 72.
[50]) Pilleriana 1801, str. 65.
[51]) Pilleriana 1803, str. 195.

Inne miasta prowadziły księgi gruntowe w najrozmaitszy sposób: większe miały obytych i wyszkolonych urzędników, którzy często wzorowali się na tabuli krajowej lub lwowskiej. Natomiast księgi prowadzone w dominjach i gromadach bywały powszechnie bardzo prymitywne i niedbałe, zawierały luźne zapiski, protokoły lub kopje dokumentów; również i piecza nad nimi była niestaranna, tak że z biegiem czasu znaczna ich ilość zaginęła lub zniszczała.

Po ustaleniu zasady upaństwowienia sądownictwa i przeprowadzeniu jego organizacji powinny były wszystkie te księgi przejść do sądów, które miały je kontynuować. Ale i wtedy nie przeprowadzono systematycznie ich centralizacji, mimo świadomości, że stan ich jest bardzo niepomyślny i mimo licznych narad w tej sprawie.

Rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 29-go kwietnia 1858 roku usiłowało sprawę choć częściowo uregulować, postanawiając, „aby istniejące po miastach i niektórych gminach wiejskich księgi publiczne uważać za mające moc prawa i dalej takowe prowadzić, chociaż by to były tylko księgi dokumentów (libri instrumentorum), o ile przynajmniej z takowych wpisane prawa rozpoznane być mogą". Natomiast zabroniono zakładania nowych ksiąg dominiorum.

W tym stanie rzeczy los tych ksiąg był opłakany, niszczały, przepadały, uważane za res nullius, tak że dziś w każdym niemal zbiorze można natrafić na tego rodzaju księgi. Jeszcze w roku 1864 stwierdzono na podstawie dochodzeń sądów, że na 4.018 gmin okręgu apelacji lwowskiej (wraz z Bukowiną) księgi takie istniały zaledwie w 828 miejscowościach [52]).

Przy zakładaniu ksiąg gruntowych w myśl ustawy z roku 1874 scentralizowano te księgi w sądach okręgowych i powiatowych, nie da się jednak stwierdzić, ile się ich jeszcze wówczas zachowało. Ale i tam księgi te jako wyszłe z użytku codziennego bywały często zaniedbywane i narażane na dalsze ubytki, reszty zaś dokonała wojna, tak że dziś posiadamy księgi zaledwie 234 gmin [53]).

---

[52]) Hilbricht Karol. O księgach publicznych czyli hipotecznych w Galicji. Czasopismo prawnicze krakowskie 1864, str. 18.

[53]) Wąsacz Mich. Tabula prowincjonalna b. Galicji. Roczniki dziejów społecznych i gosp. I. 1931, str. 37.

Ażeby to, co się jeszcze uratowało od zagłady, trwale zabezpieczyć i dla nauki udostępnić, rozpoczęło Archiwum państwowe w roku 1928 akcję, zmierzającą do skoncentrowania u siebie wszystkich tych ksiąg. Akcja ta doznała życzliwego poparcia ze strony tak ówczesnego Prezesa Apelacji Czerwińskiego, jak i obecnie urzędującego Zielińskiego. Obaj wydali zarządzenia, ponawiali je niejednokrotnie w razie potrzeby i otaczali sprawę pieczołowitą opieką, tak że udało się w Archiwum zgromadzić wszystkie księgi z sądów Okręgu Apelacji lwowskiej w liczbie 1.200 tomów. Księgi i akta Tabuli miasta Lwowa przeszły tu jeszcze w roku 1921 i liczą 1.991 ksiąg, 112 fascykułów aktów (od roku 1860, to jest do chwili objęcia tabuli przez rząd) oraz 45 ksiąg pomocniczych.

IX.

Metryka józefińska.

Kilkakrotne próby oparcia podatku gruntowego na fasjach składanych przez właścicieli zawiodły; wobec tego zaczęto szukać innej drogi, któraby umożliwiła uzyskanie słusznej podstawy do opodatkowania. Po długich naradach wydano dnia 12 kwietnia 1785 r. patent, w którym wyjaśniono dokładnie nowe zasady opodatkowania i nakazano, aby każdy „podług gruntu od siebie posiadanego, swoią część w dostateczney równości kontrybuował" [54]). W tym celu zarządzono pomiary ziemi urodzajnej oraz obliczenie dochodu z niej stosownie do jej urodzajności. O ile dawniejsze pomiary dokonywane były przez wojskowych, w tym wypadku kierownictwo pomiarów spoczywało w rękach inżynierów cywilnych, którzy kontrolowali wyniki prac dokonywanych przez zwierzchności gruntowe i delegatów gmin, w trudniejszych zaś wypadkach przeprowadzali pomiary osobiście.

Całą akcją kierowała Komisja Nadworna (Steuerregulierungs-Hofkommission) powołana do życia w dniu 4 sierpnia 1784 r. Dla każdego kraju ustanowiono odrębną Komisję Generalną (Steuerregulierungs-Oberkommission); w Galicji istniała taka komisja od 16 kwietnia 1785. Pod nadzorem Komisji Generalnej działały w poszczególnych cyrkułach Komisje Cyrkularne (Steuerregulierungs - Unterkommissionen). Wszystkie te komisje zostały zniesione w dniu 22 marca 1790, a sprawy, które dotąd

[54]) Zbiór Pillera, rok 1785, str. 46—76.

należały do zakresu działania Komisyj Cyrkularnych, przekazano bezpośrednio Urzędom Cyrkularnym; wyższemi instancjami miały być odtąd Gubernjum i Kancelarja Nadworna.

W instrukcji dołączonej do patentu kwietniowego określono wprawdzie sposób dokonywania pomiarów, obliczania dochodów, sporządzania sumarjuszy i t. p., nie wiadomo jednak, jak te przepisy były stosowane w praktyce, gdyż nie posiadamy żadnych aktów odnoszących się do przeprowadzenia całej akcji, wszystkie bowiem znajdują się we Wiedniu [55]).

Według postanowień patentu należało podzielić wszystkie grunty na trzy grupy, a mianowicie na role, łąki i lasy, przyczem grunty i posiadłości o innym charakterze, zależnie od ich wartości użytkowej miały być zaliczone do jednej z tych grup (np. stawy rybne, ugory i odłogi — do ról, pastwiska, ogrody, krzaki — do łąk i t p.). Wysokość dochodu z ról obliczano na podstawie ilości zebranego zboża, przyczem brano pod uwagę tylko 4 gatunki zboża: t. j. pszenicę, żyto, jęczmień i owies, niezależnie od tego, czy rzeczywiście te właśnie gatunki były uprawiane. Dla ułatwienia wzajemnej kontroli zarówno ze strony posiadaczy gruntowych jak i ze strony poszczególnych gromad należało gotowe już operaty składać u wójta lub u plebana, gdzie każdy miał do nich swobodny dostęp.

Rezultaty tych prac zachowały się w Archiwum Państwowem w postaci dużego zespołu zwanego „metryką józefińską“ [56]). Każda miejscowość posiada tu pokaźny plik aktów mniej lub więcej kompletny. Najważniejszą częścią takiego pliku jest właściwa księga metrykalna czyli księga dochodu gruntowego (Grundertragsmatrikel) sporządzona na drukowanych formularzach podobnie jak większość dołączonych do niej wykazów. W księdze tej wyszczególniano wszystkie parcele zaopatrzone w kolejne numery topograficzne, wymieniono przy każdej parceli imię i nazwisko jej posiadacza wraz z numerem domu; w następnych rubrykach oznaczano wielkość każdej parceli z osobna i to zarówno według miary dotąd używanej, jak też według miar

[55]) Hofkammer - Archiv. „Josephinische Steuer - Regulierungs - Akten. Galizien“. Fasc. 19087—19103. Akta te obejmują 1064 plików.

[56]) Styś Wincenty. Metryki gruntowe józefińskie i franciszkańskie jako źródła do historji gospodarczej Galicji. Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych, 1932, str. 57—92.

austrjackich (morg i sążnie), wyszczególniano ponadto do jakiego rodzaju kultury należy każda parcela (rola, las, łąka, ogród, pastwisko, krzaki, ugór i t. p.) oraz podawano wysokość „pożytku“ uzyskiwanego z poszczególnych parcel.

Oprócz owej metryki znajduje się w każdym pliku mniejsza lub większa ilość różnych sumarjuszy, wykazów, opisań i t. p. określanych wprawdzie niezawsze jednakowemi nazwami, ale sporządzanych według identycznych wzorów. Są tam bardzo dokładne opisy granic, spisy posiadaczy gruntowych wraz z określoną powierzchnią ich gruntów, sumaryczne zestawienia posiadłości dworskich, plebańskich i poddańczych, podział wszystkich posiadłości na niwy z wyszczególnieniem ich nazw, jakości gruntów i rodzaju kultury, stan zasiewów i zbiorów oraz określenie wartości pieniężnej poszczególnych „pożytków“ według cen miejscowych i t. p.

Już na podstawie tej krótkiej charakterystyki można wyrobić sobie zdanie o wartości, jaką mają te materjały szczególnie dla badaczy dziejów gospodarczych b. Galicji w drugiej połowie XVIII wieku. Wartość ta polega nietylko na większej niż we wszystkich poprzednich akcjach wiarygodności zeznań, ale także na uwzględnieniu możliwie najdokładniejszem wszystkich istotnych cech ówczesnej gospodarki rolnej.

Materjały te zyskują na znaczeniu także dzięki temu, że stanowią zespół akt prawie kompletny, obejmujący 5.546 plików. Spotykane czasem braki dotyczą prawie zawsze nie właściwych metryk, ale ich załączników. Bardziej dotkliwy jest natomiast zupełny brak sumarjuszy zawierających całkowite zestawienie dat zawartych w metrykach; te niestety znajdują się we Wiedniu [57]) i odzyskać ich nie zdołaliśmy.

X.

Fasje urbarjalne z roku 1789.

Po całkowitem ukończeniu akcji nakazanej patentem z dnia 12 kwietnia 1785 wydano w dniu 10 lutego 1789 nowy patent [58]), na podstawie którego została przeprowadzona gruntowna reforma

[57]) W Hofkammer-Archiv. Są to: „Summarium des ausgemessenen Flächeninhalts und der fatirten Produkte“. (4 vol. max.) oraz „Summarium des ausgemessenen Flächeninhalts und des evaluirten Geldwertes der fatirten Produkte“ (4 vol. fol.).

[58]) Pilleriana 1789, str. 44—54.

podatkowa a także niemniej od niej ważna reforma urbarjalna. Reformą urbarjalną dotąd właściwie nie zajmowano się, teraz zaś przeprowadzenie jej okazało się konieczne ze względu na jej ścisły związek ze zmianą systemu podatkowego. Reforma ta szła w kierunku obniżenia powinności poddańczych oraz oznaczenia wartości pieniężnej tychże powinności.

W patencie lutowym określono możliwie dokładnie sposób wymierzania i wysokość państwowego podatku gruntowego, oraz uregulowano świadczenia poddańcze w robociźnie, naturze i czynszach pieniężnych uiszczane na rzecz dominjów. Rezultatem tej akcji ukończonej w roku 1789 są tak zwane „Opisania powinności", które w rzeczywistości są spisanemi bardzo dokładnie fasjami urbarjalnemi skontrolowanemi następnie i zatwierdzonemi przez urzędy cyrkularne. W „Opisaniach" tych wyszczególniono dotychczasowe powinności pojedyńczych osób i poszczególnych klas ludności poddańczej na rzecz dominjów i określono ich wartość pieniężną oraz uregulowano dokładnie nowe powinności, które miały być ściśle uzależnione od wysokości dochodów, jakie osiągali poddani z posiadanych gruntów. Wysokość tych dochodów oznaczano w ten sam sposób, jak przy sporządzaniu metryki gruntowej.

Fasje urbarjalne stanowią ostateczne zakończenie akcji józefińskiej. Uzupełniając pod pewnemi względami operaty metrykalne, stanowią jednak same dla siebie odrębny zespół, przechowany w Archiwum Państwowem we Lwowie; liczy on ponad 5.000 plików i wykazuje tak małe luki, iż może być uważany za zespół prawie kompletny.

XI.

Fasje urbarjalne z lat 1790—1818.

Józefińskie reformy podatkowe i urbarjalne wywołały silny sprzeciw ze strony szlachty, dla której były one rzeczywiście niekorzystne (zwiększenie podatków, zmniejszenie świadczeń poddańczych) [59]). Jak długo żył Józef II, wszelkie usiłowania zmierzające do zniesienia nowych reform kończyły się niepowodzeniem, już jednak w dwa miesiące po jego śmierci odniosły one

[59]) Mises Ludwig. Die Entwicklung des gutsherrlich - bäuerlichen Verhältnisses in Galizien. S. 79—88.

pełny sukces. Patentem z dnia 19 kwietnia 1790 zniesiono świeżo zaprowadzone reformy podatkowe i urbarjalne [60]); wszystko miało wrócić obecnie do takiego stanu, jaki był przed rokiem 1789 [61]). Od tego czasu aż do wprowadzenia metryk franciszkańskich podatek gruntowy miał zatem nadal opierać się na fasjach złożonych przed rokiem 1789. W sporadycznych wypadkach fasje te były uzupełniane nowemi zeznaniami, podobnie jak w latach 1779—1789.

Zeznań tych zachowało się stosunkowo niewiele: dotyczą one około 15% istniejących wówczas miejscowości. Czy tylko tyle nowych fasyj wniesiono, czy też może jakaś ich część zaginęła, trudno stwierdzić, gdyż nie posiadamy ich dawnych spisów, nie wiemy zresztą, czy takie spisy wogóle istniały.

Pod względem swej formy i treści nie różnią się one wiele od fasyj sporządzanych w czasie poprzedzającym wprowadzenie metryki józefińskiej; podobnie jak tamte podają one w sposób sumaryczny wysokość dochodów uzyskiwanych z najważniejszych źródeł gospodarstwa rolnego bez wnikania w szczegóły. Z tego względu mają one stosunkowo małą wartość; w pewnych wypadkach mogą jednak oddać cenne usługi dzięki temu, że wypełniają dużą lukę między rokiem 1789 a 1819.

XII.

Metryka franciszkańska.

Po zniesieniu Józefińskich ustaw podatkowych powstała w tej dziedzinie pustka, którą trzeba było czemś zastąpić, tem bardziej, że najdawniejsze zarządzenia zupełnie zawiodły. Projekty wysuwane w roku 1807, i w roku 1817 (zamierzające dokonanie nowych pomiarów) [62]) nie doprowadziły do żadnych rezultatów, aż w końcu patent z dnia 6 maja 1819 zarządził założenie tymczasowego katastru gruntowego [63]), który

---

[60]) Pilleriana 1790, str. 28—36.

[61]) Linden Joseph Dr. Die Grundsteuerverfassung in den deutschen und italienischen Provinzen der Oesterreichischen Monarchie. Wien, 1840. Erster Theil, S. 76.

[62]) Zbiór Pillera, rok 1817, str. 159.

[63]) Provinzial-Gesetzsammlung des Königreiches Galizien und Lodomerien für das Jahr 1819. S. 70.

*

miał służyć jako podstawa przy wymiarze podatku gruntowego. Miały być w nim uwidocznione *a)* właściwe przychody z gruntu, *b)* pożytki z budynków, *c)* dochody z należytości urbarjalnych i dziesięcinnych.

Przy określaniu przychodów gruntowych należało oprzeć się na wynikach pomiarów i oszacowaniu wydajności zanotowanych w metrykach józefińskich z uwzględnieniem wszystkich zmian zaszłych w międzyczasie zarówno co do posiadaczy gruntowych, jak co do rozległości gruntów i rodzajów uprawy. Należało również poprawić w nowych operatach poprzednie błędy i omyłki.

Przy spisywaniu budynków mieszkalnych należało zwracać uwagę na materjał, z jakiego zostały zbudowane, na ich obszerność, dalej na ilość i przeznaczenie innych budynków gospodarskich, należało w końcu podzielić je na odpowiednie klasy i oznaczyć wysokość kwoty podatkowej.

Ten sam patent nakazywał równocześnie sporządzenie fasyj urbarjalnych i dziesięcinnych.

Organizacja władz, którym powierzono obecnie przeprowadzenie całej akcji, była taka sama jak w latach 1785—1789 (zwierzchności gruntowe i delegaci gromad, komisje cyrkularne, komisja krajowa). Dekret z 6 maja 1819 określający jedynie w ogólnych zarysach zasady nowego prowizorjum został później uzupełniony szeregiem instrukcyj regulujących bardzo szczegółowo sposób przeprowadzenia całej akcji [64]).

Rezultatem tej wielkiej akcji jest duży zespół akt składający się z 5.564 plików, zwany metryką franciszkańską. Najważniejszą częścią każdego pliku dotyczącego zwyczajnie jednej miejscowości jest „metryka przychodu gruntowego". W szeregu rubryk wymieniono tam najprzód dawne (józefińskie) i nowe (franciszkańskie) numery topograficzne parcel, imiona i nazwiska posiadaczy gruntowych oraz numery domów, dalej charakter prawny posiadania gruntu (grunta dominikalne, wolne, rustykalne), powierzchnię poszczególnych parcel (w sążniach) oraz podział na rodzaje kultury (role, łąki, lasy). Przy każdej z tych kultur określano wysokość osiąganego pożytku w naturze oraz jego wartość pieniężną.

---

[64]) Provinzial - Gesetzsammlung des Königreichs Galizien und Lodomerien für das Jahr 1819. S. 124, 145, 252, 267, 305, 321, 437 und 442.

W ostatniej rubryce notowano uwagi, jakie nasuwały się przy porównywaniu sporządzanego operatu z operatem józefińskim.

Niezależnie od tej właściwej metryki spotykamy w poszczególnych plikach większą lub mniejszą ilość różnych sumarjuszy i zestawień, które są odpowiednikami podobnych aktów w operatach józefińskich. Na uwagę zasługują tu przedewszystkiem „indywidualne arkusze przychodu gruntowego" oraz ich sumarjusze. Pierwsze z nich zawierają sporządzone na podstawie właściwej metryki spisy i opisy wszystkich parcel gruntowych należących do poszczególnych posiadaczy, drugie zaś są alfabetycznemi spisami posiadaczy gruntowych zestawionemi na podstawie „indywidualnych arkuszy". Dalsze załączniki stanowią wykazy gruntów, których właścicieli nie ustalono, a także gruntów uznanych za nieodpowiednie do uprawy, oraz tych gruntów, które zostały posunięte do lepszego lub do gorszego gatunku uprawy. Zakończenie akcji stanowił „Bilans" czyli zestawienie uzyskanych wyników i porównanie ich z wynikami prac józefińskich.

Stosownie do postanowień patentu sporządzono równocześnie spisy budynków mieszkalnych i gospodarskich w poszczególnych gminach podatkowych. Na podstawie zestawień nadsyłanych przez komisje lokalne, komisje cyrkularne sporządzały sumarjusze dla poszczególnych cyrkułów i przesyłały je do komisji generalnej, która sporządzała analogiczne sumarjusze dla całego kraju i przesyłała je do Wiednia.

Operaty franciszkańskie miały przez długi czas znaczenie praktyczne i z tego powodu przechowywane były w odpowiednich urzędach podatkowych, gdzie z biegiem czasu, w miarę dokonujących się zmian uzupełniano dotychczasowe wpisy. Obecnie znajdują się więc w operatach franciszkańskich także akta później powstałe jak np. „rejestry ewidencji katastru", gdzie notowano zmiany zaszłe po 1820 roku, lub operaty z roku 1846 dotyczące regulacji pańszczyzny i innych powinności poddańczych. Akta te stanowią bezwątpienia uzupełnienie metryki franciszkańskiej, nie są jednak z nią ściśle związane.

W wielu operatach daje się niestety zauważyć brak załączników stanowiących istotne części metryki; ponadto z pośród 186 urzędów podatkowych, 26 urzędów nie nadesłało ani jednej księgi. Braki te wynoszą ogółem około 15% całości; sumarjuszy niema wcale i niewiadomo wogóle czy były sporządzane.

XIII.
Fasje urbarjalne z roku 1819.

Patent z 6 maja 1819, który regulował stosunki podatkowe, nie mógł pominąć milczeniem spraw, dotyczących należytości urbarjalnych i dziesięcinnych. Wszyscy uprawnieni zobowiązani byli złożyć dokładne zeznania wyszczególniające wszelkie pobierane świadczenia poddańcze, oraz określające ich wartość pieniężną, Kto zataił jakiekolwiek świadczenia, nie mógł domagać się ich później od poddanych.

Fasje należało składać na 4 różnych formularzach, z których pierwszy dotyczył „urbaryalnych przychodów pieniężnych“, drugi — „pożytków urbaryalnych w ziemiopłodach“, trzeci — „pożytków urbaryalnych z pańszczyzn i robocizny“, czwarty wreszcie — wszelakich powinności komorników. W formularzach tych należało wymienić kolejno wszystkich posiadaczy gruntowych, wyszczególnić rodzaj i wysokość oraz wartość pieniężną ich świadczeń i powinności. Na podstawie tych czterech formularzy sporządzano w końcu „Wykaz główny wszystkich pożytków urbaryalnych i onychże wartości w pieniądzach“.

Operaty w ten sposób sporządzone należało składać w urzędach cyrkularnych, gdzie sprawdzano je a następnie na ich podstawie spisywano sumarjusze dla poszczególnych cyrkułów. Sumarjusze cyrkularne przesyłano następnie do Komisji generalnej, która sporządzała sumarjusz dla całego kraju.

Fasje te przechowane w Archiwum Państwowem stanowią zespół liczący około 5.000 plików i są bardzo cennem źródłem umożliwiającem poznanie stosunków pańszczyźnianych w b. Galicji w pierwszej ćwierci XIX wieku. Dotkliwą lukę w tym zespole stanowi brak sumarjuszy cyrkularnych, które zachowały się z kilku zaledwie cyrkułów.

* * *

Na zakończenie choć w kilku słowach musimy wspomnieć o znajdujących się również w Archiwum państwowem materjałach pokrewnych wprawdzie, ale odnoszących się do późniejszego okresu.

Zespoły te odnoszą się do sprawy zniesienia pańszczyzny i uwłaszczenia włościan; pierwszy z nich, dość fragmentaryczny,

pochodzi z roku 1846 i jest niejako materjałem przygotowawczym do później przeprowadzonej akcji. Drugi, niezwykle obszerny, odnosi się do blisko 16.000 miejscowości, pochodzi z roku 1852 i zawiera bardzo szczegółowe i wyczerpujące zestawienia powinności poddańczych. Bliższe wiadomości o tych obu zespołach nie należą jednak już do niniejszej pracy i omówione będą w przyszłości łącznie z materjałami odnoszącemi się do sprawy indemnizacji i regulacji serwitutów.

Uwaga: Wstęp i rozdziały 1—5, 7 i 8 napisał E. Barwiński, 6 i 9—13 M. Wąsowicz.

pochodzi z roku 1846 i jest niejako materjałem przygotowawczym do późniejszej przeprowadzonej akcji. Drugi, niezwykle obszerny, odnosi się do blisko 16.000 miejscowości, pochodzi z roku 1852 i zawiera bardzo szczegółowe i wyczerpujące zestawienia powinności poddańczych. Bliższe wiadomości o tych obu zespołach nie należą jednak już do niniejszej pracy i omówione będą w przyszłości łącznie z materjałami odnoszącemi się do sprawy indemnizacji i regulacji serwitutów.

U w a g a : Wstęp i rozdziały 1—5, 7 i 8 napisał E. Barwiński. 6 i 9—13 M. Wąsowicz.